

DR WĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY”, „NASZ PRZYJACIEL” i „ROLNIK”

„Dziennik” wychodzi 3 razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę, z wyjątkiem dni świątecznych. Cena subskrypcyjna wynosi 1,50 zł. Kwartalnikowa wynosi 4,50 zł.



Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 8-linowej 20 gr, na 1 stronie 30 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (linia) 20 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 3.

Adres redakcji: „Dziennik” Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 6 października 1931 Nr. 116

Odezwa J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa w sprawie przesilenia gospodarczego oraz w sprawie ofiarnych wysiłków dla bezrobotnych.

Kochani Diecezjanie! Idzie przez świat jakby zapowiedź sądu Bożego nad bałwochwalebym kultem złotego cielca. Wydaje się, jakby się zbliżał ogromny rozruch tych majątków, które Chrystus od czci odsądził, piętnując je jako mamony niesprawiedliwości. Nie ściągają na siebie Bożej klątwy te dobra, które uczciwie nabyte, na których szczęście i świętość rodziny oparte, a które, po zaspokojeniu potrzeb właścicieli, dają dłuższy zarobek pracownikowi w przemyśle i służą ludzkości.

Natomiast na tych fortunach zawisła widocznie pomsta, które nrosły z krzywdą i z których skreślono wszelką hipotekę moralną na rzecz bliźniego. Wyparto prawo Boże ze spraw ekonomicznych. Czego nie można było złotem kupić, poduchowe i z materji się nie wywodzące, to nie stanowiło wartości. Nie kto inny, tylko wolnomyślnie sfery wszechświatowych bogaczy, udrapowanych zwykle w hasła postępu i wolnej ludzkości, narzuciły pęta najgorszego kapitalizmu rzeszom robotniczym, zmieniając je świadomie w głodne falangi proletariatu, wydane go na łaskę i niełaskę apostołów wyzwolonego człowieczeństwa.

Zdobywszy sobie to znaczenie, dyktowali prawa rządcom i zastawiali pułapki finansowe na całe narody. Zanosili się na niezawinioną niewolę państw o mniej rozwiniętej kulturze ekonomicznej, a finansie odgrywać zaczęły decydujący wpływ w wewnętrznej i międzynarodowej grze politycznej.

Równoległe z tym rozwojem stosunków rząd sowiecki, wcielając wśród niesłychanego okrucieństwa materialny raj robotniczy, nie tylko roztrwonili na propagandę wywrotową jeden z największych czynników ekonomicznych świata, bo niesłychanie bogactwa narodu rosyjskiego, ale zakuli tenże naród w niewidziane od wieków niewolnictwo, wymuszając na nim ciężką i niemal bezpłatną pracę, która ma podkopać gospodarstwo wszystkich narodów.

A dzieje się to w oczach całego świata nawet z poparciem różnych państw, na co już niejednokrotnie uskarżał się Ojciec Święty, zamieszczając jeszcze ostatnio przestrożę w Encyklice o nowym ustroju społecznym.

Dziś poczynają się objawiać przed przerażoną ludzkością skutki tej niezbożnej gospodarki, „mamony niesprawiedliwości”.

Wszak nigdy nie było tyle złota, takich cudów techniki, tak rozwiniętego przemysłu i handlu, tak zapchanych pszenicą i żytem śpielerzy, tylu opiekunów robotników, takiego ustawodawstwa społecznego, a jednak rozgrywać się poczyna niebываła w dziejach ludzkości tragedia gospodarcza i społeczna, wyrządzająca już na samym wstępie brakami pieniędzy, niewypłacalnością, bankrutstwem, niedolą robotników i inteligencji, biedą, głodem, bezdomnością, tragedjami i powszechną niepewnością ekonomiczną.

Odstania się przed nami przepaść, którą dotąd sztucznie pokrywano złudnymi hasłami.

Ubośtwiane teorie i systemy społeczne walą się w gruzy. Przepada stary porządek.

Ze światowego przesilenia gospodarczego, z bólu całej ludzkiej rodziny powstawać będzie powoli nowy okres dziejów, da Bóg, pomyślniejszy i lepszy, bo oparty budową swą o prawo Boże.

Jakkolwiek główne czynniki i ośrodki ekonomiczne przesilenia światowego znajdują się poza naszym krajem, zostaliśmy wciągnięci w jego kręgi. Wprawdzie jest u nas proces tego smutnego zjawiska łagodniejszy, niż w innych państwach, a co ważniejsze, umiemy go znieść godnie i spokojnie, bo naogół jesteśmy zaprawieni do przeciwności życiowych i do poprzestawania na małym, ale namnożyło się wśród nas biedy wszelakiej bardzo wiele, zwłaszcza wśród robotników i wśród pracowników umysłowych, którzy, utraciwszy pracę, nie mogą własnymi siłami opędzić potrzeb życiowych swych i rodzin. To też rosą mimo wszystko, zwłaszcza po miastach, szeregi biednych i głodnych. Tym nieszczęśliwym nic nie pomogą nasze krytyki i filozofowania nad biegiem rzeczy.

Nakazem chwili jest czyn celowy, stanowczy i szybki.

Zarządzenia państwa i uchwały ciał ustawodawczych uzupełniać powinna akcja społeczna.

W tym względzie przymijcie, kochani Diecezjanie, od swego Arcypasterza następujące uwagi i zarządzenia:

1. Nie ludźmy się, jakoby przesilenie już osiągnęło najwyższe napięcie lub jakoby rychło nastąpić miało odprężenie. Przygotujmy się raczej na to, że kryzys będzie się przewlekał. We wszystkich domach należy uprosić gospodarstwo i zaprowadzić dalsze oszczędności, ograniczając wydatki, zwłaszcza te, które umniejszają majątek narodowy. Nie wolno nam dzisiaj tak żyć, jak gdyby nie było bezrobotnych, głodnych i bezdomnych tułaczy. W tak nadzwyczajnych czasach nie pora na wystawność, kosztowne zabawy i występy. Miejmy szacunek dla nędzy bliźniego i nie prowokujmy jej niczem. Nawet w tem, co dozwolone i nieprzesadne, umiemy się ograniczyć, aby odożyć grosz na gorszą chwilę i wspierać regularnie biednych!

2. Najgroźniejszym objawem jest bezrobocie pracowników wszelkiego gatunku. Kiedyś poczciwi nasi robotnicy pracowali w pocie czoła, a dziś w pocie czoła pracy szukają.

Najwłaściwszą zatem pomocą bezrobotnym jest dać im pracę. Pisze o tem Ojciec św. Pius XI. w Encyklice o nowym ustroju społecznym: „Jeśli kto obróci swoje dochody na to, aby stworzyć sposobność pracy i zarobkowania, należy to uważać według zasad Doktora Anielskiego, za przepiękny i potrzebny doby obecnej bardzo odpowiadający sposób pełnienia cnoty szczodrości”. Kto zatem może, niech daje pracę! Kogo nato stać, niech teraz przeprowadzi zamierzone roboty, odnowienia i urządzenia.

3. Wszyscy wspierajmy bezrobotnych i biednych, w duchu miłosierdzia chrześcijańskiego, czem możemy: jałmużną, odzieżą, opatem.

Spyta ktoś: — Czy to wezwanie konieczne? Czy już nie dosyć świadczymy dobrodziejstw? — Owszem, z radością podnoszę, że miłosierdzie chrześcijańskie, zapisawszy się chlubnie w dziejach Kościoła i dzisiaj pełni swoje zadanie, a nawet zaznacza się nowym rozkwitem. A jednak stanowczo go zamalo.

Zdaje mi się, jakoby Boski Zbawiciel chciał przez ten kryzys rozniecić nanow w zimnych sercach ludzkich płomień miłości bliźniego i oddziałać na Swoje Kościoły, oczyszczając go i uświęcając. To też wobec znaków na ziemi i na niebie strzeżmy z dusz swoich pyły doczesnych przywiązań i wybielmy szatę Kościoła z ziemskich brudów! Chrystusem przepójmy swe myśli, zapatrywania i czyny, aby ich kiedyś w krwi i poździe nie prosiwała chłosta Opatrzności!

Wspierajmy więc bezrobotnych i biednych z dostatką swojego! W jasnych słowach przypomina nam ten obowiązek Ojciec św., pisząc w Encyklice o nowym ustroju społecznym: „Wolne dochody, to znaczy te, które nie konieczne do przystoitego i przystojnego życia, nie podlegają bynajmniej wolnej decyzji człowieka. Przeciwnie, mającni ludzie przesuwomym nakazem zobowiązani są do jałmużny dobroczynności i szczodrości”. Obwieszcza to Pismo św. i Ojciec Kościoła bezustannie słowy bardzo wyrazistymi.

Wspierajmy bezrobotnych i biednych hojniej, niż zwykle i niż dotąd, nawet z tego, co w innych warunkach moglibyśmy bez skrupułu użyć dla siebie. W okolicznościach tak wyjątkowych powinniśmy się na rzecz bliźniego umieć ograniczyć nawet w tem, co słuszne i dozwolone.

Wspierajmy głównie w tych wypadkach, gdy chodzi o całe rodziny, w których dzisiejsze przesilenie godzi o wiele dotkliwiej, powodując niepisany niedostatek i oplakane spustoszenia moralne. To też w Encyklice o małżeństwie chrześcijańskim Ojciec św. bardzo silnie podkreśla tę powinność słowami: „Jeżeli inne środki nie mogą zapewnić utrzymania rodziny, zwłaszcza licznej i nawiedzonej chorobami, chrześcijańska miłość bliźniego wymaga stanowczo, aby chrześcijańskie miłosierdzie uzupełniło, czego biednym nie dostaje, aby zwłaszcza bogaci wspierali słabszych, aby żyjący w dostatku wystrze-

gali się zbytecznych wydatków i nie trwonili niepotrzebnie majątku, lecz używali go na zachowanie życia i zdrowia tych, którym brak nawet rzeczy koniecznych.

Wspierajmy stale i wytrwale, nie tylko w pierwszym porywie, ale przez całą zimę, przez rok, w czasie całego przesilenia. A zawsze chętnie, bez znużenia i przykrości, z wiary i miłości, w duchu ewangelicznego „chętnego dawcy”, którego „Bóg miłuje” (2 Kor. 9,7).

4. Sprawa tak wielka, jak zapewnienie pomocy tysiącom bezrobotnym i ich rodzinom, wymaga dobrego ujęcia organizacyjnego. Powstaje więc w tym celu pod protektoratem moim i naczelnych władz wielkopolskich specjalny Komitet Wojewódzki pomocy bezrobotnym, którego siedzibą centralną w Poznaniu będzie Związek „Caritas”. Na prowincji powstaną komitety powiatowe i parafjalne.

Z tą organizacją będziemy współpracowali, jako z urzędowym organem pomocy bezrobotnym. Oczekuję zatem po moim wielbionym duchowieństwie, że, wierne swym tradycjom pracy społecznej, nie tylko samo zasiądzie w komitetach, ale, że ich cele gorąco poleci ludności.

Do katolickich zrzeszeń dobroczynnych zaś, zwłaszcza do Konferencji i Stowarzyszeń św. Wincentego oraz do parafjalnych związków „Caritasu” zwracam się z serdeczną zachętą, by stanęły w pierwszych szeregach komitetów pomocy, wnosząc w nie swego ducha, swoje doświadczenie i wyrobienie.

Dla nas musi być absolutnym pewnikiem, że tylko zwycięstwo idei Chrystusowej przywróci narodom trwałą i sprawiedliwą spokój polityczny i społeczny. Jedynie zwycięskie prawo Boże wniesie w powaśnioną rodzinę narodów zaufanie i złączy zróżniczkowane i kłótniami stargane społeczeństwa w harmonijną całość, ustosunkowując należycie rzeczy doczesne do wiecznych, duchowe do ziemskich, przyrodzone prawa jednostki do praw społeczności.

To też przesilenie dzisiejsze powinno nam być dziejowym nakazem przygotowywania zwycięstwa idei Chrystusowej przez badanie i przeżywanie Jego ducha, przez przyswajanie sobie i szerzenie katolickich zasad i pojęć społecznych. Epokowa Encyklika o nowym ustroju społecznym powinna się stać przedmiotem naszych rozważań, wykładów, konferencji, artykułów, broszur i prac literackich.

Wzywam przeto moje drogie duchowieństwo, działacze Akcji Katolickiej i wszelkich organizacji katolickich, by przy każdej nadarzającej się sposobności popularyzowali i rozpowszechniali rzeczoną Encyklikę.

Kończąc słowami zachęty. Bezrobotnych zaklinam, by nie poddawali się zwątpieniu i mocno trzymali się Boga, wiedząc, że w imię wspólnego Ojca niebieskiego i w duchu braterstwa Chrystusowego chętnie się z nimi łamać będziemy chlebem.

Poznań, dnia 24 września 1931 r.

(—) August Kard. Hlond.

Wykluczenie Mac Donalda i tow. z Partji Pracy.

Londyn. Według doniesienia „Daily Herald”, komitet wykonawczy partji robotniczej postanowił, że wszyscy członkowie i zwolennicy rządu narodowego automatycznie i natychmiast tracą członkostwo partji robotniczej.

Mac Donald, Snowden, Thomas i wszyscy inni socjalistyczni ministrowie i podsekretarze stanu, jak i szereg posłów robotniczych, którzy, popierając Mac Donalda, zostali w ten sposób wykluczeni z partji robotniczej.

Każdy z wydalonych polityków może być znowu przyjęty do partji, jeśli złoży zapewnienie, że na przyszłość będzie przestrzegał zasad partyjnych i nie będzie popierał organizacji wrogiej i partji robotniczej.

To rozstrzygnięcie — mówi „Daily Herald” — oznacza prawdopodobnie, że partja robotnicza przy ewentualnych wyborach na wszystkie miejsca, zajmowane obecnie przez socjalistycznych członków rządu narodowego, wysunie własnych kandydatów. Wykluczenie nastąpiło obecnie z tych samych powodów, co swego czasu wykluczenie Mosleya i jego towarzyszy.

Półroczny deficyt budżetowy Anglii wynosi ponad 4 miliardy złotych.

Londyn. Deficyt budżetowy w pierwszym półroczu roku budżetowego, zakończonem 30 września, wynosi 118,176,655 funtów (około 4 miliardy 254 milionów zł.)

1098 banków amerykańskich zawiesiło wypłaty.

Waszyngton. Według wykazu statystycznego urzędu skarbu zbankrutowało w ciągu 1930 roku 5 procent banków.

Wypłaty musiało zawiesić 1345 instytucji bankowych. Położenie banków w roku bieżącym było jeszcze gorsze. Do dnia dzisiejszego zawiesiło wypłaty 1098 banków. Ta katastrofa bankowości amerykańskiej kosztowała 764 miliony dolarów strat.

Rozruchy bezrobotn. w Anglii.

Obrabowano sklepy żywnościowe. — 3 policjantów rannych.

Londyn, 2. 10. Wczoraj doszło do burzliwych demonstracji bezrobotnych w Bristol i Glasgow. Bezrobotni odbyli zebrania, protestujące przeciw zmniejszeniu zasiłków i w pochodach udali się przed ratusz, gdzie delegacje złożyły uchwalone rezolucje.

Burzliwe były zwłaszcza demonstracje w Glasgow, które trwały do 2-jej po północy. Demonstranci wybili szyby w oknach wystawowych i obrzucali policję kamieniami. Jest dużo rannych, trzech policjantów odstawiono do szpitala. Po północy grupy demonstrantów obrabowały 12 sklepów żywnościowych. Dopiero około godz. drugiej po północy udało się zaprowadzić spokój. Aresztowano m. in. pewnego członka izby gimn., który podburzał demonstrantów przeciw policji.

Rozruchy bezrobotnych w Niemczech.

Berlin, 2. 10. W związku z ożywioną akcją komunistyczną w zagłębiu Ruhry doszło do większych starć w Duisburgu. Ulicami miasta przeciągały grupy demonstrujących bezrobotnych. W dzielnicach robotniczych wydarzyły się napady na sklepy. Policja interwenjowała. W godzinach wieczornych na przedmieściu miasta doszło do rozruchów. Również w Dortmundzie komuniści zorganizowali pochody głodowe, przyczem między demonstrantami a policją dochodziło do starć. W kopalniach w miejscowości Waldenburg bezrobotni nie dopuścili górników do pracy.

Marzenia o unji celnej Francji z Niemcami.

Bukareszt. Na konferencji międzyparlamentarnej prezydent Reichstagu Loeb oświadczył, że jedynym środkiem na zażegnanie tarć politycznych i ekonomicznych w Europie jest unja celna Francji z Niemcami. — Unja ta — rzekł Loeb — będzie pierwszym krokiem do stworzenia Paneuropi.

29-te posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 2. 10. P. marszałek Sejmu, dr. Switalski, otworzył posiedzenie o godzinie 16,15.

Galerja przepelniona publicznością. Loża dziennikarska niezwykle przepelniona, gdyż przybyli w charakterze gości dziennikarze bulgarscy.

Na ławach rządowych obecni są wszyscy pp. ministrowie z p. premierem Prystorem na czele. Na ławie, w której zasiadał śp. Tadeusz Hołowko, spoczywa wiązanka czerwonych róż.

Na wstępie marszałek podaje do wiadomości Izby zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu na sesję zwyczajną, poczem komunikuje o powołaniu nowego rządu. Z kolei zawiadamia Izbę o utraceniu mandatów przez 5 posłów na skutek unieważnienia wyborów w okręgu wyborczym nr. 9 (Płock); następnie prosi Izbę o stwierdzenie wygaśnięcia szeregu mandatów poselskich bądź to na skutek śmierci kilku posłów, bądź na skutek zrzeczenia się mandatów.

Po odebraniu ślubowania od kilku posłów p. marszałek poświęcił dłuższe wspomnienie pośmiertne zmarłym w czasie przerwy w pracach Izby posłom śp. Janowi Dębskiemu, wicemarszałkowi Sejmu, śp. Sławomirowi Czerwińskiemu, ministrowi W. R. i O. P., śp. Michałowi Hąluszczyńskiemu, wiceprezesowi klubu ukraińskiego i śp. Tad. Hołowce.

Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłych. Następnie marszałek zakomunikował, że otrzymał od p. Ministra sprawiedliwości pismo z prośbą o zdjęcie z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia projektu ustawy, zmieniającej niektóre przepisy postępowania karno-administracyjnego i zapowiadając przejście do pierwszego punktu porządku dziennego, proponując celem wyjaśnienia stanowiska klubów poselskich co do wyboru drugiego wicemarszałka odbycie w dniu dzisiejszym wyboru tylko jednego wicemarszałka.

Poseł Niedziałkowski w imieniu PPS. oświadczył, że klub jego nie weźmie udziału w tych wyborach. Po 10 minutach p. marszałek ogłosił wynik wyborów. Oddano 292 głosy, ważnych 226, absolutna większość 114. Poseł Wacław Makowski (BBWR.) otrzymał głosów 226 i został wybrany na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Z kolei Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, tj. do pierwszego czytania szeregu

przedłożeń rządowych. Na trybunę wszedł p. prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor. W tej chwili rozległy się okrzyki posła Daneckiego (fr. kom.) „Precz z rządem faszystowskim“, za co marszałek wykluczył go z posiedzenia. Następnie wygłosił obszernie przemówienie p. premier Prystor.

Exposé premiera Prystora trwało półtorej godziny. Podajemy je w streszczeniu. Najbardziej charakterystyczne jest oświadczenie premiera, że rząd studjuje formy, w jakie powinien być ujęty nadzór nad rozwojem i działalnością organizacji gospodarczych.

Mowa pos. Rogo zawierała postulaty ludowców, wyrażające się w obniżeniu podatków, moratorium lub w zupełnym umorzeniu długów w bankach państwowych, a przede wszystkim w poszanowaniu prawa w Polsce.

Pos. Rybarski wygłosił przeszło godzinne przemówienie, zawierające wiele jaskrawych faktów oraz druzgocące niewłaściwy optymizm rządu wywody.

P. Rybarski zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że obóz narodowy, zdając sobie sprawę z trudności rządzenia i ze spustoszeń, jakie pozostawia po sobie obecne rządy, w poczuciu obowiązku wobec narodu nie uchyli się od wzięcia odpowiedzialności za władzę.

Bardzo ostre przemówienie wygłosił pos. Żuławski (P. P. S.).

W czasie tego przemówienia doszło do starcia z B. B. Mianowicie p. Miedziński w wymianie zdań złożył pod adresem P. P. S. pewną niedyskretną propozycję, na co sędziwy p. Śledziński rzucił: — „świnia!“ Szereg posłów z B. B. momentalnie zwrócił się ku socjalistom. Omal nie doszło do starcia, ale skończyło się tylko na ostrej pogwarce.

Pos. Tempka (Ch. D.) twierdził, że „sanacja“ ponosi całą odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy oraz że stan obecny jest negacją fikcyjnie istniejącej konstytucji.

Moment obecny uważa mówca, podobnie jak i pos. Rozmaryn, za nieodpowiedni do wnoszenia ustaw podatkowych.

Ostatnim mówcą był pos. Miedziński, który zarzucił całej opozycji, że nie przedstawiła rządowi żadnego programu.

Na tem obrady odroczone do rana.

Min. Zaleski w Paryżu.

Paryż. W drodze powrotnej z kilkudniowego wypoczynku na południe przybył tu p. minister Zaleski. P. min. Zaleski wyjeżdża w niedzielę do Warszawy.

„Sanator“ Hądzlik znowu skazany i to za oszczerstwo na 100 zł. grzywny.

Chełmno. W tych dniach odbyła się nowa rozprawa sądowa w sądzie grodzkim w Chełmnie przeciwko b. odpowiedzialnemu redaktorowi i wydawcy „Nadwiślanina“, Hądzlikowi, za umieszczenie oszczerczego listu Andrzeja Kulczyka z Chełmna, skierowanego przeciwko p. burm. Zawackiemu w „Nadwiślaninie“ z dnia 1. 10. 29. pod nagłówkiem: „Polsko-kat burm. Zawacki współpracownikiem Volksbanku“. W liście tym podawano nieprawdziwe fakty w celu poniżenia p. burm. Z. w opinii publicznej.

Oskarżony Hądzlik tłumaczył się tem, iż nie był wtenczas odpow. redaktorem, gdyż był nim rzekomo prof. Faldasz alias Stawuski i wnosi o odrzucenie skargi.

Innego zdania był sąd, który uznał oskarżonego Hądzlika za odpow. redaktora. Po krótkiej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący osk. Hądzlika na 100 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na 10 dni aresztu oraz na poniesienie kosztów sądowych.

Ostatnio, jak wiadomo, zasądzony został Hądzlik na 2 mies. więzienia. Mimo to, jak wiadomo, zast. burm. Hądzlik nadal pełni obowiązki burmistrza w Chełmnie.

Fr. Ksaw. Tuczyński.

25

MARJA, CÓRKA KOŚCIELNEGO.

Powieść hiszpańska z czasów wojen napoleońskich.

(Ciąg dalszy.)

Milczała więc i staczała straszną wewnętrzną walkę. Kto wie, czyby w końcu nie była odmówiła, gdyby siostra i szwagier nie byli w to wkroczyli. Nie pytając się Marji, poczęli hrabinie dziękować za tak wielką dobroć, uważając życzenie jej za głos Opatrzności. Przypisując zaś milczenie Marji nadmiarowi biłogiego uczucia, w jej imieniu oświadczyli gotowość przyjęcia z jej strony tak pochlebnego stanowiska.

Marja z jednej strony, aby nie obrazić krewnych, z drugiej strony, uznając wartość uczynionego jej zaszczytu, zgodziła się wreszcie, choć ją to wewnętrznie nie mało kosztowało.

— Pani hrabino, — rzekła wzruszona — nie mało będę potrzebowała pobłażliwości, lecz starać się będę okazać godną twej łaski i twego zaufania... Kiedyż pani hrabina rozkaże mi stawić się na zamku?

— Jak najprędzej, moje dziecko — odrzekła hrabina — a jeśli możesz, natychmiast, coby mi było najprzyjemniej.

— Muszę wpierrw pomyśleć o bracie...

— O tem ja już pomyślałam, — przerwała z uśmiechem hrabina — bo, nie chcąc ciebie tak nagle z całą rozłączyć rodziną, zabiorę twego brata ze sobą. Wiem, że on się także tu znajduje. Będziecie więc oboje razem, a ja będę miała pieczę o jego wychowanie.

Tu już nie mogła się wstrzymać Marja, aby się nie schylić i łzami radości nie zrosić ręki nieznanemu swej dobrodziejki za tak wielkie względy, na które nie zasłużyła.

Hrabina nagliła do pośpiechu. Wkrótce Marja, gotowa do drogi, prowadząc Alfonsa za rękę, weszła do ogrodu. Uwagę jej zwróciła okoliczność, że hrabina z jej rodzeństwem zajęta była żywą rozmową, którą nagle urwano, gdy ona się do nich zbliżyła.

Hrabina ucieszyła się z chłopca, popieściła go, a gdy zapytała, czy zadowolony jest ze zamierzonej podróży, wyznał otwarcie, że z taką ładną panią jechałby na koniec świata. Oczywiście, że naiwność dziecka wywołała wielką wesołość. Pożegnawszy się z Izabelą i Sebastjanem, siadła Marja w powozie obok

Już nowy kwartał się rozpoczął!

Każdy czyni przygotowania na zimowy okres. A gazeta jest u Ciebie w domu? Bez gazety, to jak bez światła — bez ciepła — bez powietrza. Kto tedy jeszcze nie zapisał aż dotąd

„DRWĘCY“

na październik lub nowy kwartał — niech to jeszcze uczyni — a le natychmiast!

Pogrzeb ś. p. Skrzyńskiego.

Gorlice, 1. 10. Dziś przed południem odbył się w Zagórzanach pogrzeb b. premiera i min. spraw zagr., Al. hr. Skrzyńskiego.

Z ramienia M. S. Z. przybył na pogrzeb szef protokołu dypl., p. Romer. Kondukt żałobny ze zwłokami śp. Skrzyńskiego wyruszył z kaplicy w Kobylanach do kościoła parafjalnego, gdzie odprawione zostały uroczyste msze żałobne przy wszystkich ołtarzach z udziałem duchowieństwa rzymsko i grekokatolickiego. Trumna, przykryta sztandarem państwowym, ustawiona była na katafalku wśród kwiecica. Na trumnie złożono wiele wieńców oraz odznaki orderowe Zmarłego.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami przeniesiono do kaplicy przy kościele parafjalnym. Nad trumną wygłosił przemówienie szef protokołu dypl., Romer, który złożył hołd pamięci Zmarłego w imieniu rządu i dyplomacji polskiej, dalej p. Tarnowski oraz reprezentant robotników z Glinnika Marjampolskiego.

W pogrzebie, oprócz najbliższej rodziny Zmarłego, wzięli udział: min. Szembek, poseł Rzplitej w Wiedniu Łukasiewicz, przedstawiciele rodzin Tarnowskich Radziwiłłów, Sobańskich, Mycielskich i in., redaktor „Czasu“ dr. Beauque, przedstawiciele okolicznych przemysłowców, robotnicy fabryczni, ludność wiejska i t. d., ogółem ponad 3.000 osób.

Chińczycy wyrznęli 400 Koreańczyków pod Mukdenem.

Londyn. Z Tokio donoszą, że na południe od Mukdena zamordowali żołnierze chińscy czterystu Koreańczyków. Na miejsce rzezi wysłano wojsko japońskie.

We wtorek dokonały znowu bandy żołnierzy napadu rabunkowego na pociąg osobowy na linii Pekin-Mukden, w pobliżu Jacyangho. Według dotychczasowych doniesień tym razem nikt nie został zabity.

Bandytyzm w Mandżurji.

Tokjo. W New Chang doszło do poważnych zaburzeń. 800 zdemobilizowanych żołnierzy zaległo miasto. 350 policjantów chińskich nie mogło skutecznie przeciwstawić się im. Miasto podpalono. Wszelka komunikacja jest przerwana. W Czang-Czung japońskie samoloty zrzuciły około 60 bomb na 6000-ny oddział żołnierzy chińskich, którzy ostrzeliwali patrolujące samoloty.

Mukden. Wobec otrzymania wiadomości, że 650 bandytów dopuszcza się rabunku w zachodniej części Mukdena i okolicznych miastach, na miejsce wypadków rabunkowych władze japońskie wysłały samoloty.

Moskwa. Według doniesień prasy sowieckiej rząd japoński zaproponować miał bytemu cesarzowi chińskiemu powrót na tron w Mandżurji. Podobno były cesarz propozycję tę odrzucił.

Kobiety w Hiszpanji uzyskały prawo wyborcze.

Madryt. Izba uchwaliła 160 głosami przeciw 121 prawo wyborcze kobiet.

Prawo wyborcze przysługuje wszystkim mieszkańcom bez różnicy płci z 23 rokiem życia.

hrabiny i po kilku godzinach stanęła na zamku Puebla.

Znowu nowe zdziwienie... dla niej i dla Alfonsa, bo dla nich już wszystko było przygotowane. Widocznie hrabina nie spodziewała się oporu u Marji i już poprzednio kazała odpowiednie przysposobić mieszkanie. Marja otrzymała osobny pokój tuż obok pokojów hrabiny, a Alfonsa wziął w opiekę zawiadowca zamkowy.

Zamek sam jeszcze nie był całkowicie odnowiony. Robotnicy więc pracowali z wielkim pośpiechem.

Było już wieczorem. Hrabina nie puściła Marji od siebie, tylko łaskawie, nawet po przyjacielsku, z nią rozmawiała. W końcu pouczyła ją o obowiązkach, żądając, aby Marja pilnie baczyła na dom, żeby jej towarzyszyła na przechadzkach, żeby jej czasem co czytywała.

Dla córki kościelnego było to wysokie stanowisko, gdyż odrzuciła ona pierwszą osobą na zamku i przyjaciółką samej hrabiny. Jednak Marji obowiązki te wydawały się bardzo trudnymi, gdyż skromnie i samotnie wychowana, nie mogła się pozbyć owej mimowolnej bojaźni, jaką się ma wobec osób wyżej postawionych. Hrabina to zrozumiała, więc, chcąc pozyskać jej zaufanie, nie skąpiła jej swego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wisła na Pomorzu grozi wylewem.

Przerwanie tamy pod Świeciem.

Świecie, 3. 10. Wobec przyboru wody na Wiśle, nizej położonym częściom Świecia grozi zalew. Dziś po południu woda przerwała nieukończoną tamę ochronną i zalała okoliczne łąki i pola. Szkody, wyrządzone zalewem, wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Zachodzi obawa, iż część tamy zostanie zniszczona.

Nieudały zamach rewolwerowy na dyrektora warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Warszawa. Dn. 30 ubm. o godz. 12,30 wszedł do gabinetu wicedyrektora warszawskiej D. K. P. osobnik, który po krótkiej wymianie zdań z dyrektorem oddał

doń parę strzałów rewolwerowych. Strzały te na szczęście chybiły. Sprawcą nieudanego zamachu okazał się niejaki St. Poniatowski, ze wsi Wacilski, woj. nowogródzkiego, b. funkcjonariusz P. K. P. Poniatowski został aresztowany.

20 bomb znaleziono w magazynie kolej. w Styry.

Graz, 30. 9. We środe znaleziono w miejscowości Rottenmann na dworcu w składzie drzewa 20 ukrytych bomb. Materiał wybuchowy jest tego samego pochodzenia, jaki był użyty do bomb, celem dokonania zamachów na pociągi w Niemczech i Jugosławii. Wykrycie tych bomb wywołało na mieszkańcach miasteczka wielkie wrażenie. Przypuszczają powszechnie, że planowany był zamach na pociąg austriacki.

W śledztwie bierze udział żandarmerja oraz władze kolejowe.

W miasteczku kursują z tego powodu najfantastyczniejsze pogłoski.

Żywcem zasypani ziemią.

Wilno. W czasie robót kanalizacyjnych obsunęła się tu ziemia, zasypując 4 robotników na znacznej głębokości. Trzech z nich uratowało się, a czwarty robotnik zginął straszną śmiercią wskutek oberwania się desek. Po 6-godzinnej pomocy wydobyto nieszczęśliwego.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacenty Stawicki w Nowemnieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Za nadesłane nam współczucie, złożenie wieńców i wszystkim, którzy w pogrzebie naszego kochanego ojca s. p.

Antoniego Ewertowskiego

brali udział, a mianowicie Wielebnemu Duchowieństwu wyrażamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

Rodzina Ewertowskich.

Mikołajki—Nowemiasto, w październiku 1931 r.

Szanownej Publiczności podaję uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż

OSIEDLIŁEM SIĘ W NOWEMNIEŚCIE przy RYNKU w domu kupca p. B. Chełkowskiego jako

obrońca prywatny

jako taki załatwiam fachowo i sumiennie wszelkie prace pisemne, jak: skargi cywilne, karne, wekslowe i administracyjne, sprawy hipoteczne, przerechowane, rentowe, podatkowe, reklamacje oraz wszelkiego rodzaju inne pisma i wnioski do wszelkich władz i instytucji.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę

Z poważaniem

ADAM DOCZYK.

2. K. 16/29.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **KOLONJI BRYŃSK** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kolonja Bryńsk karta 24 na imię rolnika **FRANCISZKA CI-CHOCKIEGO Z KOLONJI BRYŃSK** zostanie

dnia 2 grudnia 1931 o godz. 9 przed poł.

wystawioną na przetarg w drodze postępowania egzekucyjnego w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 39.

Nieruchomość jest zapisana pod nr. 68 księgi podatku budynkowego i nr. 23 matrykuły podatku gruntowego i katastralnie oznaczona: gospodarstwo dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlew, stodoła i składa się z parcel 423,169,170,424,425,2 obszaru 3,83,70 ha czysty dochód 1.47 talarów, podatek gruntowy 0 42 mk, roczna wartość użytkowa mieszkania 36 mk, roczna kwota podatku budynkowego 1,20 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 lutego 1930:

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie zastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przyzbycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Lidzbark, dnia 1 października 1931.

Sąd Grodzki.

2. K. 11/29.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Kojonji Bryński w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kolonja Bryńsk k. 388 na imię rolnika Józefa Ankowskiego i żony jego Bronisławy z domu Szpara, zam. w Kolonji Bryńsk jako współwłaścicieli do niepodzielnej ręki zostanie

dnia 2 grudnia 1931 o godz. 15 po poł.

wystawioną na przetarg w drodze postępowania egzekucyjnego w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 39.

Nieruchomość jest zapisana pod nr. 130 księgi podatku budynkowego i nr. 198 matrykuły podatku gruntowego, nosi oznaczenie katastralne gospodarstwo i składa się z roli i domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem domowym, chlewu dla kóz i stodoły oraz z parcel 61,59,588,89,22 dodat. 21,60,22 dodat. 23,586,58,671,672, obszaru 19,54,20 ha czysty dochód 7,23 talarów, podatek gruntowy 2,08 mk, roczna wartość użytkowa mieszkania 45 mk., roczna kwota podatku budynkowego 1,80 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 listopada 1929.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przyzbycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie, zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Lidzbark, dnia 1 października 1931.

Sąd Grodzki.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca“.

Praktykant gospodarczy

może się od zaraz zgłosić

ŻURAŁSKI, WAŁDYKI,

p. Rożental.

Za przesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy na tej drodze wszystkim serdecznie

podziękowanie

RUDZIŃSKI Z ŻONĄ

z d. Jackiewicz.

M. Bałowski, w październiku 1931 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 1 po poł. sprzedawac będę w Mikołajkach za gotówkę najwięcej dającemu:

około 4 i pół mrg kartofli i 1 i pół mrg warzywa.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Malinowskiego.

Bolesław Zawadzki, woźny gminny.

2. K. 32/30.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Małem Leźnie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Małe-Leźno k. 86 na imię żony rolnika Władysławy z Bieleckich Góreckiej, zam. w Małem Leźnie zostanie

dnia 9 grudnia 1931 o godz. 9 przed poł.

wystawioną na przetarg w drodze postępowania egzekucyjnego w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 39.

Nieruchomość jest zapisana pod nr. 49 księgi podatku budynkowego i pod nr. 62 matrykuły podatku gruntowego, nosi oznaczenie katastralne wybudowanie - i składa się z roli i domu mieszkalnego z podwórzem, kuźni i stodoły oraz z parcel 414[161, 415]161,162 obszaru 9,05,10 ha czysty dochód 3,52 talarów podatek gruntowy 1,02 mk., roczna wartość mieszkanie 2i mk, lokali przemysłowych 18 mk., roczna kwota podatku budynkowego 1,10 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 stycznia 1931.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przyzbycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Lidzbark, dnia 1 października 1931 r.

Sąd Grodzki.

Obwieszczenie.

W **środe, dnia 14 października 1931 r.** odbędzie się w Nowemnieście nad Drwęcą

JARMARK MIESZANY,

t. j. kramny, na bydło i konie

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 1 października 1931 r.

MAGISTRAT

KURZĘTKOWSKI, burmistrz m.

Z dniem 1-go października rb.

kasa czynna

od godz. 9 do 1-ej, po poł. od godz. 3—5-tej.

BANK LUDOWY

Nowemiasto.

Pokój

mam od zaraz do wydzierżawienia. Równocześnie jest do wynajęcia

pokój

umeblowany bez utrzymania **NOWEMIASTO, Jagiellońska 1.**

Kupię

używany powóz kryty lub półkryty. O cenę uprasza się. Zgł. do eksp. „Głosu Lidzbarskiego“ Lidzbark.

Zgubiłem

we wrześniu rb. papiery wojskowe, wystawione przez P.K.U. Toruń i dowód osobisty, które unieważniam. **BRONISŁAW KURLEND, SUGAJENKO.**

Poszukuje

dziewczyny

od zaraz **KLARA LISIŃSKA,** Nowemiasto, ul. 19 Stycznia 4.

Bufetowy

z kaucją na własny rachunek może się zgłosić od zaraz. **HOTEL „POD ORŁEM“ LUBAWA.**

Potrzebny bufetowy,

Skład kolonialny wraz z 3 pokojowym mieszkaniem od 1. 11. rb. do wydzierżawienia **PACUSKA, LIDZBARK.**

TAPETY

w wielkim wyborze

— poleca —

Księgarnia „Drwęca“